

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Kwartałowa wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,85 zł miesięcznie.

Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Redakcja i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowemiascie.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 28 czerwca 1930.

Nr. 74

Niepokojące wieści o zawarciu ugody z Ukraińcami.

Warunki brzmią fantastycznie. — Czas, aby czynniki miarodajne zabrały głos i uspokoiły społeczeństwo.

Od dłuższego już czasu w prasie pojawiają się wieści o pertraktacjach, jakie rząd polski prowadzi z przedstawicielami rozmaitych organizacji ukraińskich. Niedawno temu głosiła prasa, iż między rządem polskim a „rządem“ Ukrainy nadnieprzańskiej zawarto ugody, mocą której przedstawiciel „rządu“ ukraińskiego, gen. Salskij, rzeka się na rzecz Polski powiatu płoskirowskiego i kamienieckiego. Oba te powiaty należą do Rosji sowieckiej, czyli przyłączenie ich do Rzeczypospolitej musiałoby poprzedzić zwycięska wojna.

Ciekawsze jeszcze są wieści o pertraktacjach z Ukraińcami Małopolski Wschodniej. Otóż „Lwowski Kurjer Poranny“ w numerze z dnia 23 czerwca zamieszcza wiadomość z Łucka, jakoby już doszło do zawarcia ugody między rządem polskim a Ukraińcami, zamieszkującymi ziemie wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Wedle tych wieści ugoda ta zawarta została na następujących warunkach:

1. „Ogólna amnestja polityczna dla przewodców i przestępców z okresu walk polsko-ruskich w roku 1918 i 1919. Swobodny powrót do kraju emigrantów, a profesorów „Ukraińców“ na Lwowski Uniwersytet.

2. Utworzenie osobnego Ministerstwa dla spraw „ukraińskich“, obsadzenie „Ukraińcami“ stanowisk 3 wicewojewodów we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, kreowanie osobnych referatów „ukraińskich“, w każdym po trzech „ukraińskich“ urzędników.

3. Upanstwowienie wszystkich prywatnych szkół ruskich, stopniowe tworzenie uniwersytetu „ukraińskiego“, natychmiastowe kreowanie katedr ruskich na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

4. Przyjęcie „Siczy“ i „Łuhów“ na etat przysposobienia wojskowego.

5. Przeznaczenie szeregu majątków w Małopolsce Wschodniej na ruską parcelację przez „ukraińskie“ instytucje.

6. Silne subwencjonowanie instytucji i organizacji ruskich i umożliwienie „Zemelnemu Bankowi Hipotecznemu“ emitowanie listów zastawnych.

7. Oddanie „Ukraińcom“ Narodnego Domu we Lwowie i Staupigijl“.

Co za te kolosalne koncesje dają „Ukraińcy“ rządowi polskiemu?

1. Współdziałanie z rządem przy wyborach i w Sejmie.

2. Stworzenie z „Siczy“ i „Łuhów“ kadr armii „ukraińskiej“ dla walki o Wielką Ukrainę.

„Kurjer Lwowski Poranny“, podając te wieści, pisze:

„Krew burzy się w żyłach i do głowy uderza, gdy czyta się te wiadomości z okropną myślą, że mogłyby one być prawdziwe. Więc na marne miałyby pójść bohaterka obrona Lwowa przez nasze Orle, na marne tyle krwi i życia polskich żołnierzy, poległych w obronie przynależności Małopolski Wschodniej do Państwa Polskiego?!

Nie, to niemożliwe, to zupełnie wykluczone, to byłoby szaleństwo!“

A nawet sanacyjny „Il. Kurjer Codzienny“, cytując warunki ugody, pisze:

„Zacytowaną jednak wyżej wiadomość narodowo-demokratycznego dziennika należy przyjąć z poważnymi zastrzeżeniami. Zwłaszcza „warunki“ rzekomej ugody są wręcz nieprawdopodobne. Trudno przypuścić, aby ktoś odpowiedzialny za cenę wątpliwej wartości ugody chciał na tak poważny szwank narażać polski charakter kraju i żywioł polski w Małopolsce Wschodniej. Wystarczy wskazać n. p. na zupełnie nieprawdopodobny „warunek“, dotyczący znanych z antypaństwowej działalności organizacji Łuhów i Siczy, które miałyby być przyjęte w skład przysposobienia wojskowego.

W każdym razie należy się domagać, aby władze nasze nie poprzestały na ogólnikowych zaprze-

żeniach, które kilkunastokrotnie komunikatami zlatwiają całą sprawę, ale, aby zajęły się nią obszerniej i stanowczo uspokoiły społeczeństwo. Tylko takie stanowcze zaprzeczenie może zapobiec zdenerwowaniu, na tle którego rodzą się najbardziej fantastyczne pogłoski i alarmy. Tę naukę winny władze wyciągnąć z zacytowanego wyżej alarmu lwowskiego. Czekamy na oświadczenie czynników miarodajnych“.

O rokowaniach z Ukraińcami. Doniesienia i zaprzeczenia.

To, co podajemy powyżej, jest tylko ogólnikowo ujęte. Ostatnie głosy, które pojawiły się w tej sprawie w prasie, podają już bardziej szczegółowe wyjaśnienia, które poniżej podajemy.

Pojawiły się także pewne zaprzeczenia. Można sobie z tego urobić nieco sądu, jaki jest ogólny stan rzeczy w sprawie doniesień i zaprzeczeń.

Rokowania z grupą Petlury.

Dnia 1 go b. m. tygodnik przemyski „Ukraińskiej Hołos“ grupy pułk. Konowalca z Ukr. Org. Wojsk. donosił, że w grupie atamana Petlury t. zw. U. N. R., między następcą jego politycznym, p. Andrzejem Liwickim a kierownikiem wojskowym jener. Salskim wybuchł zatarg na takim tle:

— Gen. Salskij zrobił polskim kołom politycznym daleko idące ustępstwa... Ustępstw tych nie chciał zrobić A. Liwickij... Potwierdzają się wiadomości o przewrocie państwowym w U. N. R. i o wyjeździe A. Liwickiego do Pragi... Szefem gabinetu ma zostać P. K. Filipczuk, b. minister przy Petlurze i osobisty przyjaciel min. Józefskiego... Przewrót został dokonany pod naciskiem Polaków, zwłaszcza Józefskiego i Siawka, osobistych wrogów Liwickiego (jezycze z Kamienca)... Powodem była odmowa ze strony A. Liwickiego podpisanie nowej umowy z Polską, w której U. N. R. „dobrowolnie“ rzeka się „dawnych polskich miast“ Kamienca, Płoskirowa i Starokonstantynowa. Salskij podobno się zgodził na podpisanie tej umowy.

Wiadomość ta obiegła pisma polskie i obszernie omówiona została także w moskiewskich „Izwiestjach“ z dnia 8 b. m.

Rokowania z grupą Undo.

Równocześnie staroruski „Ruskij Gołos“ w nr. 42 i następnym nr. 44 z 15 go b. m. podał doniesienia o rokowaniach między Rządem a grupą Undo, tj. najsilniejszą grupą ukraińską we Wschodniej Małopolsce i w przedstawicielstwie poselskim za pośrednictwem arc. Szeptyckiego, pisząc m. in.:

— W sobotę, dnia 7 czerwca, pewna wybitna, miarodajna osobistość, podróżująca incognito na Wołyń, odwiedziła ks. Metropolite. Warunki, postawione przez Undo, miały być już aprobowane przez ministra Józefskiego, lecz niektóre z nich spotkały się ze sprzeciwem ze strony Premiera, jednego z ministrów oraz pewnego dygnitarza z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Obecnie wedle pisma dyskutowane są poszczególne punkty warunków. Okoliczność, że Undo postawiło niezwykle wiele postulatów, objaśnia się tem, że szło o zabezpieczenie sobie szerokiej możliwości dla późniejszych ustępstw. Niektóre symptomy dowodzą, iż we wielu sprawach osiągnięto już porozumienie. Wyrażono misnowicie zgodę na ustalenie terminologii urzędowej (ukraiński, a nie ruski), na założenie uniwersytetu

w Przemyślu, a nie w Krakowie i nie we Lwowie, czego żądali ukraińcy, ustawa szkolna Stanisława Grabkiego (utrakwistyczna) będzie uchylona. Undo oraz Sileskij Hopsodar (kooperatywa rolnicza) otrzymywać będą zasiłki, a wreszcie, że Ukraińcy będą przyjmowani bez ograniczeń na posady rządowe i administracyjne“.

Wiadomości te zbiegły się z doniesieniem półurzędowej agencji „Iskra“ z 4-go b. m.:

— W dniu 3-go bm. o godz. 18 po południu p. minister spraw wewnętrznych Józefski przyjął na dłuższej konferencji ks. metropolitę obrz. grec. kat. we Lwowie hr. Szeptyckiego. Jak się dowiadujemy, konferencja ta jest dalszym ciągiem ważnych narad ks. Metropolity z p. ministrem spraw wewn., które toczą się już od dłuższego czasu. Ostatnio, w czasie pobytu p. min. Józefskiego we Lwowie, odbyła się i tam podobna konferencja“.

Zaprzeczenie.

Najbliższa rządu obecnego „Gazeta Polska“ ogłosiła na naczelnym miejscu uwagi o tych różnych doniesieniach, zakończone tak:

— Najlepszym dowodem absurdalności alarmów sowieckich jest to właśnie, że prasa moskiewska zmuszona jest powoływać się na takie bzdurstwa, jak rewelacja Ukr. Gołosa“ i t. p., aby dać choć cień prawdopodobieństwa swoim zarzutom.

Rzecz prosta, że ani wymienieni w tych rewelacjach premier Sławek lub minister Józefski ani ktokolwiek ze strony polskiej nie prowadził żadnych rozmów ani nie podpisywał żadnych układów, czy to z gen. Salskim, czy z innym reprezentantem emigracji ukraińskiej.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia tego z całą stanowczością“.

Zaprzeczenie to wymienionych ministrów było pożądane i pojawienie się jego wywoła zadowolone.

Odnosi się ono jednak wyraźnie tylko do rokowań z przedstawicielami emigracji ukraińskiej, czyli do pierwszej części doniesień, dotyczących rokowań z grupą Petlury.

O drugiej części, t. j. o rokowaniach wewnętrznych z U. N. D. O., wspomina również „Gaz. Polska“ w toku tych swoich wywodów:

— Prawie jednocześnie moskalofilski „Ruskij Gołos“, wychodzący we Lwowie, zamieścił kilka artykułów o rzekomo zawartem porozumieniu między rządem polskim a Undo, przyczem, jak zapewnia „Ruskij Gołos“, niektóre punkty tego porozumienia mają charakter „międzynarodowy“.

Otóż w sprawie tych rokowań nie z przedstawicielami emigracji, ale z politykami U. N. D. O. na gruncie wewnętrznym, w które to wiadomości wciągnięto nazwisko ks. arc. Szeptyckiego, nie podaje pismo obozu rządowego zaprzeczenia ani tak stanowczego, jak tamto ani wogóle żadnego, a oczywiście ta różnica nie może ująć uwagi i wyjaśnienie jest potrzebne, jak świadczy pojawienie się i rozrost pogłosek i doniesień, tak daleko idących.

Prezydium „Unda“ zaprzecza również pogłoskom o rokowaniach ugodowych z rządem polskim.

Lwów. W sprawie pogłosek, o rzekomych pertraktacjach rządu z Ukraińcami opublikowało we wtorek Prezydium „Unda“ komunikat, w którym kategorycznie stwierdza, że wszelkie pogłoski i wieści o jakichkolwiek układach między polskimi ofiціальnymi, czy też nieofiціальnymi czynnikami, a „Undem“ nie mają żadnych podstaw“.

Konflikt Sejmu Śląskiego z Rządem.

Katowice. Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego w dn. 23 bm. przed punktem czwartym porządku dziennego, zawierającym budżet na rok 1930/31, złożyli w imieniu p. wojewody śląskiego zastępcę naczelnika wydziału prezydjalnego, dr. Kostka i naczelnik wydziału skarbowego, Kankofer, następujące oświadczenie. Wobec konieczności porozumienia się z rządem w związku z deklaracją klubów poselskich, złożoną na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu, przedstawiciele p. wojewody śląskiego nie będą narazie brali udziału w posiedzeniu komisji budżetowej“. Przewodniczący komisji budżetowej, poseł Korfanty oświadczył, że nie przyjmuje deklaracji przedstawicieli p. Wojewody, poczem przedstawiciele p. wojewody opuścili salę. Wkrótce potem zjawił się u p. Wojewody dyrektor biura sejmu śląskiego, Pampuch, który w imieniu komisji prosił p. wojewodę o przybycie na posiedzenie

komisji. P. Wojewoda, powołując się na treść złożonej przez swych przedstawicieli deklaracji, oświadczył, że do czasu porozumienia się z rządem nie może zająć innego stanowiska.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. Marsz. Piłsudski wyjechał z powrotem do Druskiénik.

Nowy poseł austriacki.

Wiedeń. „N. Freie Presse“ donosi, że na miejsce posła Mikołaja Posta przedstawicielem dyplomatycznym w Polsce zamianowanym będzie dotychczasowy poseł w Moskwie, Egon Hein.

Jak słychać, po posle Heinle stanowisko kierownika placówki w Moskwie obejmie I. radca legacji austriackiej w Berlinie, dr. Pacher.

Nagły wyjazd Rauschera do Berlina.

Ma to mieć związek ze zajściami granicznymi.

Berlin. W następstwie mnożących się zajść granicznych rząd niemiecki wezwał telegraficznie do Berlina posła niemieckiego w Warszawie Rauschera w celu poinformowania się o nastrojach, panujących w Warszawie. Poseł Rauscher przybędzie do Berlina we wtorek, 24 czerwca.

Równocześnie na wtorek na g. 11 przed południem wyznaczona została konferencja międzymiastowa, która omówić ma m. in. wycofanie się

Polski z umowy genewskiej o zniesieniu zakazów i ograniczeń przewozu i wywozu.

Korespondent jednego z pism warszawskich dowiadyuje się, że rząd niemiecki zamierza zwrócić się do wszystkich państw sygnatariuszy konwencji genewskiej z notą cyrkularną, wymierzoną przeciw Polsce. W nocy tej rząd berliński zarządził Polsce sabotażowanie normalizacji stosunków gospodarczych w Europie.

Po nominacji ks. prof. Żongolłowicza wicemin. oświaty.

Głos organu katolickiego.

Półrządowa agencja „Iskra” wiadomość o mianowaniu ks. prof. Żongolłowicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Wyzn. Rel. i Oświec. Publ. zaopatrzyła w komentarz tej treści:

„Powyższa nominacja i z tego względu wywarła jak najlepsze wrażenie, że w jej świetle specjalnie zaakcentowana zostaje perfidja pewnych kół politycznych, atakujących p. ministra Czerwińskiego za rzekome tendencje przeciwno-religijne w wychowaniu młodzieży. Z chwilą powołania go na stanowisko wiceministra oświaty opinja publiczna w Polsce będzie mogła przekonać się do wodnie, iż zarzuty te nie były oparte na niczem. Polityka rządu bowiem nie zmieniła się, będzie taka sama, jaką reprezentuje p. minister dr. Czerwiński w dobrze zrozumiałym interesie państwa.”

Do tego komentarza katolicki organ „Polska” podaje następującą uwagę:

„Wobec tego komentarza „Iskry” musimy podkreślić, iż wydać się może dziwną nominacją księdza katolickiego na stanowisko wiceministra

Oświaty, skoro, jak twierdzi „Iskra”: polityka rządu nie zmieniła się i będzie taką samą, jaką reprezentuje p. minister dr. Czerwiński. Jaki zaś kierunek w dziedzinie wychowawczej reprezentuje p. minister Czerwiński, doskonale wiadomo z jego własnych oświadczeń.

Co więc właściwie znaczy to wszystko i jaki cel ma nominacja ks. Żongolłowicza?

W tej sprawie zapewne zabierze głos i Katolicka Agencja Prasowa.”

Oto, jak zapatruje się na nominację powyższą organ Ojców Pallotynów.]

Nominacja ks. Żongolłowicza nastąpiła bez wiedzy i zgody Episkopatu polskiego.

Warszawa. Środowa „Gazeta Warszawska” dowiadyuje się z właściwego źródła, że nominacja ks. prof. Żongolłowicza na wiceministra oświaty nastąpiła bez wiedzy i zgody Episkopatu polskiego i wogóle czynników kościelnych.

I marszałek Wolny, b. pos. ks. Brzóska i b. pos. Sobota oświadczyli kategorycznie pod przysięgą, że p. Janicki powtórzył im powyższe słowa p. wojewody, a pos. Kędzior zeznał, że odniósł wrażenie, iż pos. Janicki mówił mu o tem bezpośrednio po wzięciu u wojewody.

Wobec takiego stanu rzeczy prokurator zrzekł się oskarżenia przeciwko redaktorowi „Polonii”, natomiast przyłączył się do oskarżenia przeciwko p. Janickiemu o fałszywe obwinienie i znieważenie wojewody Grażyńskiego.

Redaktora „Polonii” sąd uwolnił od winy i kary, a b. posłowi Janickiemu grozi kara za krzywoprzysięstwo i znieważenie wysokiego urzędnika państwowego.

O II emisji pożyczki budowlanej.

Warszawa. W kołach rządowych rozważana jest myśl wypuszczenia na rynek drugiej emisji premjowej pożyczki budowlanej, ponieważ pierwsza emisja, 50 milionów złotych, została pokryta prawie trzykrotnie. Sfery bankowe uważają, że moment na nową emisję pożyczki jest bardzo pomyślny. Rząd narazie nie ustalił jeszcze swego zapatrywania.

Koronacja króla rumuńskiego.

Bukareszt. Prasa donosi, że uroczystość koronacji króla Karola II odbędzie się dn. 27 września w Alba Julia.

Papież chory.

Rzym. W ostatnich dniach papież zachorował na cierpienia pęcherza, które mu już od pewnego czasu dokuczały. Stan jego zdrowia pogorszył się znacznie w ubiegłą niedzielę, kiedy papież wziął udział w nużącej czterogodzinnej ceremonii kanonizacyjnej. Koła watykańskie z niepokojem obserwują przebieg choroby.

Czas najwyższy

odnowić przedpłatę

„DRWĘCY”.

na III. kwartał lub tylko na lipiec.

WIADOMOŚCI.

Nowemliasto, dnia 27 czerwca 1930 r.

Kalendarzyk. 27 czerwca, Piątek, Serca Jez., Władysława. 28 czerwca, Sobota, Leona w. II Pap. W. 29 czerwca, Niedziela, Św. Piotra i Pawła apostołów. Wschód słońca g. 3—41 m. Zachód słońca g. 20—24 m. Wschód księżyca g. 5—15 m. Zachód księżyca g. 22—36 m.

Uroczystość poświęcenia st. „Dar Pomorza”.

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej) w Toruniu, informuje nas, że podana przez niektóre dzienniki wiadomość o poświęceniu st. „Dar Pomorza” w dniu 29 czerwca 1930 roku jest nieścisła, gdyż w porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami i Głównym Komitetem Floty Narodowej w Warszawie ostateczny termin poświęcenia statku i podniesienia bandery — ustalony został na dzień 13 lipca 1930 roku.

Program uroczystości i bliższe szczegóły zostaną w najbliższych dniach podane do publicznej wiadomości.

Przybycie statku „Pomorze” do Gdyni.

W dniu bm. o godz. 2.30 przybył do Gdyni ze stoczni w Naksosy nowy okręt szkolny Marynarki Handlowej „Dar Pomorza”.

Na ręce Komendanta statku kapitana wielkiej żeglugi Konstant. Maciejewicza wysłał przewodniczący Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komit. Floty Narodowej) gen. Paślowski następującą depezę:

„Imieniem Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Komitetu wita serdecznie Pana Kapitana wraz z całą załogą st. „Dar Pomorza” na wodach polskich, życząc Wam najlepszych wyników w pracy na tej nowej — przez pomorskie społeczeństwo ufundowanej jednostce morskiej.”

Stefan Paślowski, generał, przewodniczący Wydziału Wykonaw.

Podatek od wywozu wleprzowiny.

Mia. Skarbu, w drodze okólników, wprowadza dalsze udogodnienia podatkowe dla kupiectwa.

Ostatnio zniesiono całkowicie podatek obrotowy od bitych świni, wywożonych zagranicę.

Ta ulga w dziedzinie eksportu mięsa spowodowana została dążeniem do umożliwienia eksportem polskim konkurencji na rynku zagranicznym z przemysłem mięsnym innych krajów, eksportujących wleprzowinę.

Podobno w najbliższym czasie wydany ma być okólnik, znoszący cło od wywozu zboża do Gdańska.

Powiększenie liczby wizytatorów.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. zarządziło od dnia 1 września rb. zwiększenie liczby wizytatorów i nauczycieli do pełnienia obowiązków wizytatorskich.

Liczba więc wizytujących szkoły średnie ogólno-kształcące w poszczególnych okręgach szkolnych byłaby następująca: Okręg szkolny krakowski 7 wizytatorów, Lubelski — 3, Lwowski — 3, Łódzki — 5, Poleski — 1, Pomorski — 2, Poznański — 4, Warszawski — 12, Wileński — 4, Wołyński — 1, Śląski Wydział Oświecenia Publicznego — 3.

Z miasta i powiatu.

Szkoły Wydziałowej w Nowemliście nad Drwęcą nie likwiduje się i pozostają wszystkie klasy nadal w całej pełni!!!

Nowemliasto. Jak nas informują ze strony miarodajnej zapewniło Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, iż Szkoła Wydziałowa w całej pełni z początkiem nowego roku szkolnego, t. j. od września 1930 r., istnieć będzie.

Z powodu rozgłaszania niewłaściwych wiadomości dot. zupełnego zniesienia tej szkoły w Nowemliście podaje się Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy powyższe do laskawej wiadomości z tem, że zgłoszenia działwy szkolnej należy uskutecznić jak najliczniej w terminach przez kierownictwo szkoły ogłoszonych celem ich przyjęcia.

Kolonja letnia dla uczniów gimnazjalnych.

Nowemliasto. Głównym w Nowemliście organizuje wspólnie z Radą Rodzicielską kolonję letnią w zdrowej okolicy

tylko urojenie. Nie jest to prawdopodobnem, aby nam stamtąd coś jeszcze groziło. Jednak to podobieństwo... to podobieństwo!... Badawczym wzrokiem, patrząc na Lindę, zbliżyła się do stołu. Jej silna i krzepka postać posuwała się dzielnie kołm prawie ruchem, w całym zachowaniu znać było nieufność i podejrzenie.

RCZDZIAŁ VI.

Gdy Linda przez panią Hubbard zaprowadzona została do apartamentów na piętrze, które zajmował pan Holtrop, zdumiała się niezwykłą rozległością domu i zapytywała samą siebie — czy kiedykolwiek poznała się w tej sieni zakątków i korytarzy. Gładziwa zawiadowczyni objaśniła ją, że front domu i oba pawilony są nowe, to jest mniej więcej przed stu laty wystawione, podczas gdy część głębsza, ciemna i ciężka masą zwrócona na dziedziniec, jest tak starożytną, że nikt jej początku nie pamięta. Tam miały być pokoje, w których niegdyś królowa Elżbieta przez dwa dni mieszkała, kaplica z katolickich jeszcze czasów Anglii. W tej to części domu miał swoje pokoje niewidomy dziedzic zamczył. Były też tam pokoje o niskich rzeźbionych sufitach, maleńkie jak pudełko, to znów obszerne jak lamusy, wąskie, zakratowane okna i schody kręcone; wszystko bardzo przykre i niewygodne dla ludzi nowszej daty.

C. d. n.

M. T. PORKINS.

20

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie buchnęły kłody dębowe silnym płomieniem i odwracając się, spostrzegła młodą dziewczynę, stojącą w progu. Szczypczyki wypadły jej z ręki i z przytłumionym okrzykiem cofnęła się ku ścianie, patrząc przerażeniem oczyma w pobliskiej twarzy na Lindę, jakby na jakie widmo.

Zdziwiona i przelęta przypatrywała się Linda starej kobiecie, której zółtka i pomarszczona twarz, wychylająca się z pod czarnego czepek i siwiejących włosów, niepojęte na niej wywołała przerażenie.

— Kim pań jest i co ją tu sprowadza? — wyjąkała nareszcie pani Hubbard z wysileniem.

— Nazywam się Linda May i jestem lektorką pana Holtropa — odrzekła zapytana. — Właśnie w tej chwili przybyłam. Złaje mi się, że panią przestraszyłam. Czy może nie oczekiwano dzisiaj?

Podczas gdy Linda mówiła, zalkał powoli wyraz przerażenia ostąpienia z twarzy zawiadowczyni. Wyprostowała się do całej swej naturalnej wysokości

i rzekła ostrym głosem. — O, z pewnością! Pani więc jest panią May? Czy zawsze tak panią nazywano?

— Naturalnie. Nie nosiłam nigdy innego nazwiska. Dlaczego pyta pani tak dziwnie?

— O, to nic!... byłam niezupełnie przytomna, jak właśnie w tej chwili pani widziała i wtedy, no, tak mi się trochę kręci!... byłam niezupełnie przytomna. Mim nadzieję, że się tu u nas pani spodoba, panno... May... Tylko, że będzie się pani czuła nieco osamotloną w tym wielkim pustym domu. Chceją pani zdjąć kapelusz. Przyrządź zaraz filiżankę herbaty, abyś się nieco orzodziła, zanim się udasz do pana Holtropa.

Pani Hubbard zajęła się skrzątałe przygotowanie lekkiej przekąski i podczas gdy Linda ze zdrowym nadzwyczaj apetytem zjadła, starała się zawiadowczyni zrzęcaćmi pytaniami wydobywać z niej szczegóły co do przeszłości.

Z taką dobroduszością dowiadywała się o wiek, miejsce pobytu i inne szczegóły, że Linda nie mogła się galewać ani oprzeć tej trochę dziwnej ciekawości. Jakkolwiek szersze opowiadała, pani Hubbard nie zdawała się być zadowolona, co można było poznać z cichego monologu, jakim sobie ulżyła, stojąc przy szafie, skąd niepotrzebnie długi wyjmowała jakieś słoiki konfitur.

— Nie pojmuję nic z tego, nigdy tych nazwisk nie słyszałam... May, Mialster? nie, nie... — Ale to

Zaborcze projekty niemieckie.

Propozycja sojuszu militarnego pomiędzy Francją i Niemcami kosztem Polski. — Bezcenne żądania zaborczych Prusaków.

Paryż. W dzienniku „L'Ordre” ukazał się artykuł niemieckiego generała von Lippe, który proponuje zawarcie sojuszu militarnego pomiędzy Francją a Niemcami kosztem Polski. Generał twierdzi, że wobec naprężonych stosunków między Niemcami a Polską, może każdej chwili wybuchnąć wojna. Wystarczy drobny incydent graniczny, aby rządy polski i niemiecki, nie mogły opanować wzburzenia opinii publicznej, a wówczas karabiny same zaczną strzelać i rozpęta się w Europie burza, która ostatecznie Europę pograży.

Generał proponuje wobec tego, aby Polska oddała Niemcom dobrowolnie Gdańsk i Pomorze, a na Śląsku, by stworzyła z udziałem Francji wspólnotę interesów niemiecko-polskich.

W tym samym numerze dziennika p. Kazimierz Smogorzewski odpowiada gen. niemieckiemu, podkreślając, że żaden Polak nie dopuszcza nawet myśli o jakiegokolwiek zmianie granicy polskiej.

Cięta, ale zasłużona odprawa germanofilom francuskim.

Paryż. Z powodu wysłanego do Poincarégo przez pacyfistę prof. Gerin kwestionariusza, zawierającego 14 pytań na temat: „Kto ponosi odpowiedzialność za wojnę światową” — Georges Bienalme zaznacza w „La Victoire”, że pacyfiści w rodzaju prof. Gerina chcieliby dowiedzieć, że jeżeli okaże się, iż Niemcy nie są odpowiedzialni za wojnę światową — to traktat wersalski okaże się zbyt surowy i brak mu wobec tego podstawy moralnej.

Zapominają oni o jednym, a mianowicie, że nie tylko z tytułu kary Niemcy zmuszone były zwrócić Francji Alzację i Lotaryngję, Polsce prowincje zabrane jej przez Prusy oraz Danii północną część Szlezwiaga. Gdy przeciętny obywatel popełni kradzież sprawiedliwość zmusza go do restytucji, a oprócz tego nakłada nań karę, albowiem kradzież jest sama w sobie przestępstwem. Otóż prof. Gerin i wszyscy, którzy razem z nim pragną urzeczywistnienia ideału braterstwa ludzkości, nie uważają za przestępstwo — pokój frankfurckiego, który odebrał Francji 1 1/2 miliona obywateli, nie zważając na ich łzy i protesty. Lecz pacyfistów ze szkoły prof. Gerina interesują jedynie niesprawiedliwości, których ofia-

ra mogły paść Niemcy, zapominając zbyt łatwo o losie narodów, przez Niemcy gnębionych.

Pancerniki niemieckie przeciw Polsce.

Gdańsk. „Baltische Presse” zamieszcza artykuł pewnego publicysty niemieckiego p. t. „Polityka pancerników”, wskazujący na niemieckie kredyty na budowę pancerników A. i B. Autor podkreśla, że parlament niemiecki uchwali niewątpliwie kredyty na budowę 2 jeszcze krążowników C i D. Budowa ta niszczy gruntownie widoki porozumienia polsko-niemieckiego. Budowa nowych pancerników zwraca się wyraźnie przeciwko Polsce, tak samo, jak budowa twierdz na wschodzie niemieckim. Od roku 1921 ministrowie Reichswchry operują ustawicznie argumentem o grożącej jakoby napaści na terytorjum niemieckie ze strony polskiej. Pod tym kątem widzenia uprawiali swą politykę wszyscy dotychczasowi ministrowie Reichswchry, pod tym samym kątem uprawiana jest niemiecka polityka subwencyjna, komunikacyjna, osadnicza i komunalna.

Kończąc swoje wywody, autor oświadcza, że polityka, zezwalająca na budowę pancerników, ma charakter czynnej antypolskiej polityki. Dla zubożałych Niemiec polityka porozumienia z Polską byłaby bezwzględnie lepsza, aniżeli pozytywna polityka militarna, skierowana przeciwko Polsce.

Apteczki podręczne na polskich drogach.

Warszawa. W najbliższym czasie min. robót publicznych uruchomi w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem apteczki podręczne u dróżników na głównych szlakach automobilowych i gościńcach. Przed każdym takim domkiem, umieszczony będzie słup ze znakiem Czerwonego Krzyża, wskazujący, że w domku tym można szukać pomocy w doraźnych wypadkach.

Zaliczenie ks. ks. prefektom lat poprzedniej służby nauczycielskiej.

Ministerstwo WR. i OP. reskryptem z 20 marca rb. Nr. 2.29506.29 wyjaśnia, że jest skłonne interpretować art. 107 ustawy z dn. 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116. poz. 924), mówiący o złożeniu deklaracji o oddaniu się nauczycielom do dyspozycji ministra WR. i OP. w terminie po 1 stycznia 1921 r. liberalnie w odniesieniu do księży prefektów z powodu ważnych okoliczności, które uniemożliwiły im złożenie tej deklaracji w terminie właściwym.

Wobec powyższego Ministerstwo WR. i OP.

oznajmia, że indywidualnie wnoszone prośby księży prefektów, nauczycieli religii, o zaliczenie czasu poprzedniej służby nauczycielskiej zaborczej i pracy w polskiej szkole prywatnej na podstawie powołanego art. 107 do wymiaru uposażenia, będą życzliwie rozpatrywane i w miarę faktycznych okoliczności pomyślnie załatwiane.

Warszawa chce mieć kolej podziemną.

Magistrat warszawski prowadzi obecnie rokowania z zagranicznymi grupami finansistów, w sprawie budowy kolei podziemnej w Warszawie. Pierwsza linja tej kolei łączyłaby Muranów z Mokotowem, wynosząc około 6 km. Według obliczeń, kilometr kolei podziemnej będzie kosztował około 10 mlj. zł.

Cudowne uleczenie ślepoty w Lublinie.

W Lublinie uroczystość święta ku czci św. Antoniego gromadzi co roku w kościele pobernardyńskim wielkie tłumy wiernych. W trakcie tego-rocznych uroczystości i w czasie sumy zdarzył się wypadek, który silnie wstrząsnął obecnymi na nabożeństwie.

Oto klęcząca przed obrazem św. Antoniego jakaś kobieta z dzieckiem na ręku zaczęła nagle wydawać głośne okrzyki i gwałtownie szlochać. Sprowadzono ją do zakrytych i z trudem uspokojono.

Tu opowiedziała ona, że dziecko przyszło na świat niewidome, że udawała się do wielu lekarzy, którzy, jakkolwiek nie stwierdzili, że ślepotą jest nieuleczalną, to jednak zabiegali ich nie odniosły skutku. Miesiąc za miesiącem mijał, a rezultaty leczenia nie były widoczne. I oto gdy modliła się żarliwie przed ołtarzem św. Antoniego, dziecko odzyskało nagle wzrok.

Zdarzenie to wywołało wśród wiernych głębokie wrażenie. Wypadkiem tym zainteresowały się władze kościelne, które z wielką energią przystąpiły do zbadania całej sprawy i ustalenia ponad wszelką wątpliwość czy niezwykle to uzdrowienie miało istotnie taki przebieg, jak opowiedziała matka owego dziecka. Będą więc wzięte pod uwagę opinie lekarzy i świadków.

6 milionów bezrobotnych w Ameryce.

Członek parlamentu w Waszyngtonie Green w dyskusji nad ustawą o bezrobociu podniósł, że liczba obywateli amerykańskich, pozbawionych pracy, wynosiła w maju 3,609,000, o ile chodzi o wykazy oficjalne, gdzie natomiast liczba faktycznych bezrobotnych, wedle opinii nowojorskiego posła Sirowicha przekracza liczbę 6 milionów.

Z tego wynika, że co czwarty robotnik amerykański jest w tej chwili bez pracy.

Katedra w Pawji.

Mussolini zainteresował się budową katedry w Pawji i udzielił większej sumy pieniędzy, chcąc umożliwić dokończenie olbrzymiej świątyni, która jest kopią słynnej bazyliki św. Zofii w Konstantynopolu i dotychczas nie została wykończona. Roboty nad wykończeniem katedry, wymagające 4 milionów lir, będą dostosowane pod względem stylu do budowli już istniejącej i zostaną wykonane z żelazo-betonu.

Zapis katolickiego działacza.

Hiszpański działacz katolicki, Don Miguel Baygual, zapisał w roku 1926 w swym testamencie pewną sumę, której odsetki mają służyć jako nagroda prasowa dla pisma katolickiego, najlepiej zasłużonego sprawie katolickiej w obronie religii i praw Kościoła.

Do konkursu dopuszczone są pisma, stojące wyraźnie na gruncie katolickim, uznające władzę kościelną i poddające swój kierunek jej ocenie i kontroli.

Na egzekutora tego testamentu ofiarodawca wskazał Papieża, który w osobie swego Nuncjusza w Madrycie zaakceptował zapis i ustalił zasady i przepisy postępowania dla jury konkursowej. Pierwszy konkurs ogłoszono w tych dniach. Nagroda wynosi 10 tysięcy pesetów.

Misjonarze milionerami.

„Osservatore Romano” zamieszcza wiadomość, że na terenie misyj katolickich w San Paulo de Olivenca w Brazylii zostały odkryte wielkie złoża naftowe. Teren ten jest własnością Prefektury Apostolskiej w Solimoes i do niego należeć będą przyszłe kopalnie nafty, które rząd brazylijski zamierza w najbliższej przyszłości budować dla eksploatacji podziemnego minerału.

Wskutek potania kauczuku, który utrzymywał misję katolicką w Brazylii, biedni ojcowie musieli bardzo ograniczyć prowadzenie prac i wielce się martwić, jak dalej prowadzić szkoły i szpitale wśród pogan. Tymczasem po odkryciu bogatych złóż naftowych stają się milionerami. Jest to prawdziwe zrządzenie Opatrzności.

Betleem — wymierającym miastem.

Wedle doniesień dzienników arabskich liczba mieszkańców miasta Betleem z 12.000 przed wojną, a 7000 w roku 1922, spadła obecnie do 4500.

Ruch emigracyjny z Betleem utrzymuje się i wzrasta stale. Pisma arabskie podkreślają charakterystyczny fakt, iż ów objaw wyludnienia się zaobserwować można właśnie w Betleem, gdzie tak w samym mieście, jak i okolice odczuwać się dają wpływy kolonizacji żydowskiej. Przeciwnie tymczasem miejscowości arabskie, które nie leżą w sferze kolonizacji żydowskiej, wykazują stale wzrost ludności.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 28 czerwca 1930.

Nr. 26

Na niedzielę III. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XV. w. 1—10.

W on czas: Przybliżyli się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziesięćdziesiąt i dziesięć na puszczy, a idzie za nią, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się; a przyszedłszy do domu, zwolywa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam: żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym, niż nad dziesięćdziesiąt i dziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną, iżali nie zapala świecę i wymyła domu i szuka z pilnością, ażby znalazła? A gdy najdzie zwolywa przyjaciół i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którąm była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym.

Sąd Boży a ludzki.

Tam litość i miłosierdzie — tu brak serca i litości.

Treść dzisiejszej ewangelji św. jest wielką pociechą dla tych, którzy grzechami swoimi obrazili Pana Boga i oddalili się od P. Jezusa. Słowami bowiem: „przybliżyli się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali”, stwierdza ona, że nawet ludzie źli, publiczni grzesznicy, połączni słodyczą i miłosierdziem Zbawiciela zbliżali się ku Niemu. Celnicy, jako ci, dopuszczali się wielkich zdzierstw, a byli w pogardzie u narodu żydowskiego, który za ich oszustwa i brak miłosierdzia płacił im nienawiścią, znaleźli dostęp do P. Jezusa. Obłudni faryzeusze i nauczyciele zakonu chcą przeciwko Jezusowi lud podburzyć i podkopać Jego powagę.

Nieustanne pławienie się we krwi.

Krwawe egzekucje na Kaukazie. — Tyflis robi wrażenie cmentarza.

Berlin. „Rul“ donosi, powołując się na oświadczenie pewnej wybitnej osobistości, która przybyła w tych dniach z Kaukazu, że krwawe egzekucje G. P. U. na Kaukazie przybierają coraz większe rozmiary. Więźniowie są przepelniani przez więźniów politycznych, rekrutujących się przeważnie z włościan i robotników. Główne miasto Gruzji, Tyflis robi wrażenie cmentarza, ponieważ ludność, przynęcona terorem sowieckim i niezwykle ostrym kryzysem aprowizacyjnym, jest pogrążona w rozpacz.

Krwawymi egzekucjami w Gruzji kieruje niejaki Berja, odznaczający się niezwykle okrucieństwem i sadyzmem. Ostatnio z rozkazu centralnych władz moskiewskich usunięto ze stanowiska generalnego sekretarza partii komunistycznej w Gruzji Kachianego oraz cały szereg komunistów narodowości gruzińskiej. Fakt ten tłumaczy się obawą wzrostu tendencji separatystycznych. Na miejscach usuniętych Gruzjów przysłano z Moskwy komunistów rosyjskich.

Zbiegł z Sowietów w ubraniu ze strzepów gazet.

Ryga. Otagdaj na terytorium Łotwy przeszedł 17 letni młodzieniec, którego ubranie składało się ze strzepów gazet. Oświadczył on, że zbiegł z kolonii dla bezdomnych w pobliżu Petersburga, gdzie z powodu stosunków i morzenia głodem zbiegł stamtąd wraz z innymi. Władze łotewskie odstawiły go z powrotem do granicy sowieckiej.

Waż w pęku bananów.

Ostatnio przy wyladowywaniu w dokach londyńskich statku, który przywiózł z Brazylii ładunek bananów do Anglii, z jednego z pęków bananów wypelził wielki wąż.

Robotnicy portowi nie zabili jednak gada, tylko zawiadomili o tem telefonicznie londyński ogród zoologiczny. Przysłany zaś przez ogród rzeczoznawca, schwytałszy gada, mógł stwierdzić, że jest to t. zw. wąż lancetowaty, jeden z najjadowitszych węzów Ameryki środkowej i południowej, zwany na Antylach francuskich, „grottem lancy“ i będący postrachem zwłaszcza robotników, pracujących na plantacjach trzciny cukrowej. Ukąszenie przez tego gada, gnężdżącego się wśród trzciny, jest bezwarunkowo śmiertelne.

Anglja ma zamiar wprowadzić zmiany w ustroju Indji

i rozszerzenie miejscowej władzy ustawodawczej.

Londyn. Za kilka dni ma być ogłoszona druga część raportu o Indjach komisji Simona.

Według wiadomości, które przedostały się do prasy, komisja miała się wypowiedzieć za oddzieleniem od Indji prowincji Burma, której warunki znacznie się różnią od stosunków, panujących w innych częściach Indji. Prowincja ta byłaby przekształcona na kolonię koronną na wzór Cejlonu.

Co się tyczy reszty Indji, to t. zw. system djar-chiczny ma być zniesiony, a kompetencje ciał ustawodawczych zwiększone. Natomiast w dziedzinie obrony kraju rząd centralny będzie posiadał szereg specjalnych uprawnień i gwarancji, pozatem graniczne prowincje północne będą rządzone oddzielnie. Książęta mają nadal podlegać bezpośrednio koronie, przyczem przewidywana jest federacja wszystkich władców lennych Indji.

Powrót Byrda z wyprawy do bleguna południowego.

Londyn. Wyprawa admirała Byrda powróciła do Nowego Jorku, kończąc temsamem ostatni etap podróży powrotnej z bleguna południowego. Statki zarzuciły kotwicę przed portem nowojorskim i tam spędziły noc.

Na miejsce chwilowego postoju statków ekspedycyjnych przybyły okręty marynarki wojennej oraz cały szereg statków państwowych i komunalnych, aby towarzyszyć ekspedycji przy wjeździe do portu. Wjeżdżających członków bohaterskiej wyprawy witano salwami armatnimi, poczem oprowadzano ich triumfalnie przez bogato udekorowane ulice miasta.

Pierwszy sklep w Citta del Vaticano.

Citta del Vaticano. Przed kilku dniami z okazji pierwszej rocznicy ratyfikacji traktatu laterańskiego, został otwarty na terenie państwa watykańskiego pierwszy sklep artykułów pierwszej potrzeby oraz soli i tytoniowych wyrobów państwowego monopolu watykańskiego. Sklep ten znajduje się w pobliżu bramy św. Anny.

Wyroby tytoniowe są sprzedawane w specjalnych opakach watykańskiego monopolu państwowego z godłem Citta del Vaticano.

Sklep ten jest tłumnie odwiedzany przez Rzymian, którzy pragną wleźć, jakie są ceny artykułów pierwszej potrzeby na terenie państwa papieskiego.

Kobieta — która żyje tylko wodą.

Lekarze w Lizbonie (stolicy Portugalji) poruszeni zostali wiadomością, że do miasta tego przybędzie niejaka Marja Luciano — przez lud zwana „Świętą z Golas“. Marja Luciano liczy obecnie 49 lat i stanowi niezwykle zjawisko — gdyż od 36 lat odżywia się wyłącznie wodą. Mając lat 13 przeszła ciężką chorobę i od tego czasu nie przyjmuje żadnych pokarmów. „Święta z Golas“ jest robotnicą i osobliwy sposób odżywiania się nie wpłynął zle na zdolność do pracy, nie znosi tylko, gdy w jej obecności mówią o jedzeniu i wpada wtedy w szal.

Pierścień uratował jej życie.

Żona pewnego angielskiego przemysłowca, zmarła przed kilku dniami, została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Londynie. Przed śmiercią prosiła męża, aby ją kazał pochować wraz z niezwykle drogocennym pierścieniem, do którego była niezmiernie przywiązana. Prośbie jej stało się zadość.

O pierścieniu dowiedział się jeden ze złodziei, który postanowił go wykraść z trumny. W nocy dostał się do wnętrza grobowca do zwłok zmarłej i zaczął ścigać pierścień z jej palca.

Nagle umarła poruszyła się i westchnęła... Śmiertelnie przestraszony złoceńca uciekł z wrzaskiem, a dozorca cmentarny, dowiedziawszy się o niesamowitej przyczynie jego przerażenia, pospieszył do grobowca.

Młoda kobieta, u której stwierdzono przypadek silnego letargu, powróciła zupełnie do zdrowia i czuje się doskonale.

Okulary do czytania w ciemności.

Jedna z firm niemieckich dokonała bardzo praktycznego wynalazku optycznego, który pozwala na czytanie w ciemności, bez przeszkadzania światłem innym osobom, znajdującym się w tym samym pokoju. Wynalazkiem tym są okulary, zaopatrzone w małe, lecz silne lampki elektryczne, otrzymujące prąd ze zwykłej kleszonkowej baterji. Te okulary, kierujące światło tylko w ograniczone miejsce, na którym spoczywa w danej chwili wzrok, są bardzo praktyczne nie tylko dla tych, którzy nie chcą bliźnim przeszkadzać świeceniem lampy, lecz i n.p. dla lekarzy podczas badania chorych, dla podróżnych w wagonach kolejowych itd.

Drapacz chmur w Wiedniu.

Gmina wiedeńska przystępuje do budowy drapacza chmur. Nowy gmach będzie liczył 16 pięter i 151 komfortowych mieszkań. Ponadto znajdują w nim pomieszczenia liczne sklepy i biura. Koszty budowy wyniosą 10 milionów szyllingów.

— 102 —

szemrali, mówiąc: „Iż ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi“ czyli inaczej: „Cóż to za Mesjasz, który z publicznymi wdaje się grzesznikami, z nimi rozmawia i jada, zapewne i sam nie jest lepszym od nich“.

Zaraz na wstępie uderza nas, jak różnem jest pełne miłości postępowanie Pana Jezusa z grzesznikami od postępowania niemilosierdnego, pełnego pychy faryzeuszów. Pan Jezus ich przyjmuje, idzie do domów ich, jada z nimi, przed nimi otwiera skarby swojej nauki, chciałby ich także pozyskać dla nieba, a faryzeusze chcą ich potępić jako niegodnych miłosierdzia i litości. Zbawiciel Najświętszy, bez cienia grzechu, pragnie największych grzeszników pojednać z Bogiem i usprawiedliwić, faryzeusze, skryci grzesznicy, wydają wyrok potępienia na upadłych braci swolch.

Tak się zazwyczaj dzieje, najmiłsi, że Bóg Najświętszy jest miłosierdnym i chętnie przebacza, a świat przewrotny i zły bez miłosierdzia wydaje wyrok i potępia.

Ale dla nas miarodajnym niech będzie sąd i wyrok Boży. Cóż mi zaszkodził, że świat mnie potępił, byle Bóg usprawiedliwił. A P. Bóg przebaczy i daruje winy, choćby największe i najcięższe, każdemu, kto się do Niego ze sercem skruszonym zbliży.

Święto śś. Apostołów Piotra i Pawła.

E W A N G E L J A

napisana u św. Mateusza w rozdz. 16. 13—19.

Onego czasu: Przyszedł Jezus w strony Cezarej Fillpowej i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czemu mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eljaszem, a inni Jeremjaszem albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie? Odpowiadając Symon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Symonie, Bariona: bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebieszech. A ja tobie powiadam, iżes ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebieszech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebieszech.

Uroczystość śś. Piotra i Pawła.

Dnia 29 czerwca święcił Kościół Chrystusa Pana pamiątkę dwóch najprzedniejszych swych apostołów: Piotra i Pawła i nawołuje w dniu tym wiernych swych, ażeby im cześć publiczną oddali i przywodzi na pamięć działania ich święte i śmierć męczeńską. Kościół kat. obchodził to święto stawiając nam przed oczy dwóch tych krzewicieli nauki Jezusa, wskazuje nam na te dwa filary, na których spoczywa cała tegoż Kościoła budowa. przypo-

— 103 —

mina nam żywoty tych pierwszych misjonarzy, którzy tak samo, jak dzisiejsi ich następcy, roznosili światło Ewangelji Chrystusa pomiędzy narody, w ciemnościach nocy pogrążone.

Kto chce zatem w dniu tym uroczystym poznać dokładnie wielkie znaczenie uroczystości, obchodzonej przez Kościół dnia 29 czerwca, kto pragnie ogrzać swą duszę i serce przy rozważaniu pamiątki dwóch tych wielkich sług Bożych, kto się otrząść pragnie z obojętności, jaka dzisiejsi, niestety, bardzo wielu chrześcijan opanowała i nieczułyimi ich czyni względem wielkich i świętych prawd Bożych, ten niechaj dzień ten 29 czerwca w wielkiem obchodzie skupieniu ducha swego, ten niechaj spieszy do świątyni Pańskiej i niechaj słucha z uwagą, kiedy kapłan i duszpasterz parafji głosić będzie Słowo Boże i opisywać te dwa serca, płonące miłością Chrystusa, kreślić będzie życie dwóch tych apostołów, ich podróże po świecie wśród niewiernych i pogańskich narodów, ich żywot, pełen cierpienia i dolegliwości, przypieczętowany śmiercią, poniesioną dla tej wiary, którą z takim zapalem i ochoczością krzewili.

W tym to dniu uczmy pamięć tych wielkich apostołów najskuteczniej dla naszego zbawienia, jeżeli naśladować będziemy ich wielką gorliwość, ich zapal i śmiałość w głoszeniu prawdy Chrystusa Pana.

Relikwie św. Wojciecha w kościele polskim w Paryżu.

Kościół polski w Paryżu otrzymał z łaskawości JEm. ks. Prymasa Polski relikwie św. Wojciecha, które do Paryża przywiezł ksiądz polski, wracający z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie. Uroczyste wprowadzenie relikwii nastąpiło w pierwszy dzień Świąt Zielonych przy udziale całego duchowieństwa polskiego z Paryża i niezliczonych tłumów wiernych.

Uroczystość powyższa ożywiła ducha katolickiego i narodowego naszego wychodźstwa.

Papież jako władca świecki.

Ostatni rocznik papieski zawiera godną uwagi zmianę w tytule Papieża, który obecnie obok obecnych tytułów dotychczasowych używa również nazwy „władcy“ (suwerena) państwa Miasta Watykańskiego.

Dar katolików chińskich dla Ojca św.

Z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego Ojca św. ludność katolicka Chin zorganizowała kwestę, która jest wzruszającym dowodem synowskiego przywiązania katolików chińskich do Stolicy Apostolskiej i gorliwości w krzewieniu wiary. Zebrane ofiary dały sumę 270.000 franków fr. Kwota ta będzie przeznaczona na opłacenie kosztów utrzymania seminarzystów chińskich w kolegium Propagandy w Rzymie.

Zebranie konstytucyjne celem założenia stowarzyszenia bursy gimnazjalnej

odbyło się w niedzielę, dnia 30 czerwca r. b. o godzinie 8-mej wieczorem, w lokalu p. Kramera, na które zaprasza się Szan. Obywatelstwo miasta i okolice życzliwe sprawie tak pożytecznej, jak bursa uczniowska, dająca i tanie utrzymanie i troskliwą opiekę uczniom miejscowego gimnazjum.

Za Komitet ks. Dembleński.

leśnej w miesiącu lipcu. Zapewnia się chłopcom staranną opiekę, dobre wyżywienie pod wytrawnym kierownictwem i stałym nadzorem przez grono P. P. Profesorów i członków Rady Rodzicielskiej. Odbywać się będą według ustalonego regulaminu wspólne zabawy i wycieczki, czytanie dobrych książek, pomoc w nauce, szczególnie dla słabszych i t. d.

Warunki udziału są bardzo przystępne, mniej zamożnym chłopcom udzieli Rada Rodzicielska w miarę posiadanych środków pomoc materialną. Nadarza się wszystkim chłopcom naszego gimnazjum sposobność spędzenia wakacji w zdrowych i korzystnych warunkach dla ciała i ducha. Dalsze zgłoszenia przyjmują do dnia 1 lipca pp. dyrektor Lubiec-Majewski i p. Ciszewski. Opłata za cały miesiąc wynosi tylko zł. 60, z czego połowę wniesić należy z początkiem lipca, a resztę później przez R. R. Lubiec-Majewski, dyrektor.

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Nowemleście.

Nowemleństwo. Drugie zebranie Stronnictwa Narodowego odbyło się w Nowemleście, dnia 24 czerwca wieczorem w małym sali Hotelu Polskiego. Udział nie był liczny. Zebranie zagalęł prezes p. Ciszewski. Dłuższe obszernie przemówienie wygłosił p. poseł Sacha, obrazując obecne położenie gospodarstwa i kreśląc jego niedomagania i braki, jako i rozmaite błędne kroki i fałszywe podążania obecnie rządzących czynników. Wywody te były bardzo ciekawe i warto je było wysłuchać, aby sobie wyrobić pojęcie o tem, co się dzieje. Robiły one tem silniejsze wrażenie, że poparte były cyframi. Dyskusja po przemówieniu trwała tylko krótko z powodu spóźnionej pory.

Podziękowanie.

Nowemleństwo. Wszystkim dobroczyńcom za dostarczenie kwiatów oraz ofiarodawcom, którzy użytych poparciela naszej imprezie „Dzień Kwiatka” Ochronki w dniu 22 bm., składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Kyczerowa, przewodnicząca tow. św. Wincentego a Paulo.

Wakacje w Ochronce.

Nowemleństwo. Zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo podaje rodzicom do wiadomości, iż wakacje w Ochronce rozpoczynają się dnia 28 bm. i trwać będą do 1 sierpnia r. b.

Pożar, w zarodku przytłumiony!

v Nowemleństwo. W nocy 25 bm. o godz. 3 powstał pożar w składzie kolonjalnym J. Chełkowskiego, ul. Przemysłowa. Pożar jednak, w czasie spostrzeżenia, w zarodku został stłumiony, a tylko niektóre rzeczy zostały zniszczone, ogólnej wartości 1200 zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem, który pod postacią niedopałka dostał się przypuszczalnie do papierów.

Autobus wpadł do rowu. — Obyło się bez ofiar.

v Nielbark. Dnia 22. bm. około godz. 3 po poł. na szosie Nowemleństwo—Brodnica w okolicy Nielbarka wpadł na skutek spadnięcia tylnego koła autobus, własność p. Mistrzaka z Wąbrzeźna, wiozący Klub Sportowy jako wycieczkę z Wąbrzeźna, do rowu. Ofiar na szczęście nie było. Situkły się tylko 2 szyby.

Rozgrywki w piłkę nożną.

k Lubawa. W ostatnich czasie dwie mielłmy rozgrywki w piłkę nożną.

W niedzielę, dnia 15. bm. przybył do nas Harcerski Klub Sportowy z Brodnicy i zmierzył się z drużyną Lub. Klubu Sportowego. Goście z Brodnicy wprawdzie nie dorównali lubawskiej drużynie i przegrali w stosunku 6:1, gra ich jednak była bardzo ładna i kulturalna, co z uznaniem podnieść należy. Zrobili też na publiczność bardzo dobre wrażenie, która niektóre momenty ich gry szczerze oklaskiwała. Przegrana w takim stosunku nie przynosi żadnej ujemnej sympatycznej sportowcom z Brodnicy, którzy najwidoczniej mieli swój staby dzień. Zwycięstwo przyszło lubawiakom stosunkowo dość łatwo, pięć bowiem bramek uzyskali z strzału karnego.

Zato w ubiegłą niedzielę miał L. K. S. twardy orzech do zgryzienia. Spotkał się z Klubem sportowym „Pomorzanka” z Wąbrzeźna, z drużyną, która w zawodach w piłkę nożną ma już pewne sukcesy. Gra też była bardzo żywa, czasami dość ostra. Ciekwie mieli zadanie lubawiacy, goście mocno następowali i długo trwały, zanim zdobyto pierwszą bramkę dla Lubawy. Następną bramkę uzyskało Wąbrzeźno bardzo pięknym i rzadko udającym się strzałem z połowy prawie boiska. Ostateczny rezultat był 2:1 dla sportowców lubawskich.

Pomimo, że lubawska drużyna wystąpiła w składzie ostabionym, ukazała jednak, że zmierzyć się może z poważnym przeciwnikiem i nawet z nim wygrać. W grze lubawskiej drużyny widać wiele opanowania i spokoju, co pozwala wyjść jej zwycięsko z bardzo nieraz ciężkiej imprezy.

Gra Lubawy z Wąbrzeźnem, pomimo że prowadzona była ostro i powodowała częste karambole, miała jednak cechy kulturalne. Nie było widać tej brutalności, jaka cechuje niektóre drużyny piłkarskie, a która awydatnia się u najbliższej sąsiedzkiej naszej drużyny „Spartę” w Nowemleście, jak to miało miejsce przy zeszłorocznych i tegorocznych rozgrywkach o puchar P. W.

Ostatnie dwie rozgrywki w Lubawie przecież były najlepszym dowodem, że gra może być prowadzona bardzo ostro, a jednak kulturalnie i fair.

Wystawa robót!

Lubawa. Tutejsza Szkoła Powszechna urządza przy końcu roku szkolnego **Wystawę Robót**. Wystawa mieści się w poczekalni nauczycielskiej tej szkoły i jest otwarta od piątku 27 do 29 bm. w godzinach od 10—12 i 16—19. Wystawa ma na celu zainteresować nie tylko nauczycielstwo miejscowe i okolice, lecz i rodziców zapoznać z pracami, które dzieci szkolne mimo szczupłych funduszy jednak wykonać mogą. Zobaczyć można niejedną eksponat, który znaleźć może chętnego odbiorcę. Niech też liczny udział w wystawie będzie bodźcem dla nauczycielstwa i dzieci do dalszego wytyczenia swych sił w myśl programów ministerjalnych.

„Jadni synalkowie”.

v W. Bałówek. Dnia 16. bm. p. R. Gr. W. Bałówek wybrała się do S., zamieszkałego w M. Bałówkach, po zakup prosiat. Przybywszy na miejsce, weszła z żoną S. do chlewa, aby sobie obejrzeć prosiatki. Za niemi weszli do chlewa dwaj synowie S. Grywalska miała ze sobą torebkę, a w niej 85 zł. na kupno prosiat. Chcąc się przekonać o wadze prosiat, usiłowała je podnieść do góry, położywszy poprzednio torebkę ze zawartością obok siebie. Gdy chciała ją atoli włożyć z powrotem, nie było już ani torebki ani pieniędzy. Po zgłoszeniu na policji badani dwaj synowie do kradzieży się nie przysznali. Nie ulega jednak wątpliwości, że to oni właśnie te pieniądze skradli, bo nikogo innego w chlewie nie było, a ci dwaj synowie, i tak uchodzą za nie bardzo „seidną firmę”. Matka ich, widząc lament cętko poszkodowanej Gr., z własnych pieniędzy zwróciła poszkodowanej, co miała gotówki, tj. 80 zł. Jednak „jadni synalkowie” powędrują mimo to do „paki”.

Pojechał na misję św. i pozbył się roweru.

v Rybno. Dnia 23 bm. A. Jackowski z Gralawa, powiat działowski, przyjechał na misję św. do Rybna na rowerze, który pozostawił na otwartem podwórzu u p. Witkowskiego. Nieznany sprawca wykorzystał chwilę, gdy domownicy tegoż zabudowania znajdowali się na nauce misyjnej, zabrał rower i zbiegł na nim bez ślada w nieznanym kierunku. Śledztwo za wykryciem sprawcy jest w toku.

Kradzież narzędzi rybackich i ryb.

Ciche. Od dłuższego czasu narzekają rybacy na okradanie ryb, sieć i węgielków. Kradzieży mogli dokonywać tylko osobnicy po fachu.

Dzierżawca Wielkich Partęcin, p. Bronisław Gabryel, zauważył, że zlodzieje łowią drobniutką siecią (wąta) narybek. Szkody przez wyłowienie narybku są nie do powetowania. Kradzież tylko jednego węgielka pozbawia dzierżawcę dochodu do 200 zł. Ze względu na tak niepowetowane straty czuwają rybacy i to nie bez skutku. Zdołano przychwycić p. G. z Otręby i Komp. przy łowieniu narybku. Również przylapano na gorącym uczynku „fachowca p. M.” z Cichego, (który nawet już umie wypożyczać kapitał za „tani” procent!), jak kradł ryby i węgielki. Rybacy mają nadzieję, że sąd da im sprawiedliwą naukę za zbywania się cudzymi koszem. W przyszłości będzie każdy taki „fachowiec” łowienia ryb i sieci postawiony pod przegięrze przez ogłoszenie całego imienia i nazwiska.

Z Pomorza!

Wykonane prace miejskie.

q Lidzbark. Miasto nasze, chcąc zaradzić bezrobociu, wykonało szereg prac, które się właśnie przyczyniły do estetycznego wyglądu naszego miasteczka. Na pierwszy plan wysuwa się rozszerzona ulica sądowa, którą uważyć teraz można za jedną z najlepszych ulic naszego grodu. Przy pomocy dla poległych postawiono specjalne mury, aby się ziemia nie usunęła. Jak nas poinformowano na miejscu tem zasiane będą kwiaty tak, że smiało będzie można nazwać je najpiękniejszym zakątkiem u nas. Bardzo pięknie też przedstawiają się drogi, specjalnie wytknięte w lesie miejskim pod Lubawą, dziś tak bardzo chętnie używane przez spacerowiczów. Również przy lazienkach miejskich zaprowadzono pewną nowość. Łódki, zakupione przez miasto w ub. roku, znajdują się obecnie przy lazienkach i stale są wypożyczane za wynagrodzeniem. Korzystają z łodek tych bardzo chętnie obywatele, szukający po wielkich upałach w jeziorze odświeżenia na wodzie. Miasto nasze w ostatnim czasie bardzo dużo uczyniło do uprzyjemnienia pobytu letnikom w naszym grodzie. W lesie zbudowano długi kort tenisowy, cementowy, z którego liczni letnicy chętnie korzystają będą.

Pastwa płomieni!

Kozłary, pow. brodnicki. Dnia 21 bm. po poł. powstał pożar u p. Anastazego Cetrzowskiego. Spłonęły: stodoła, maszyny, zapasy słomy i 2 fary siano. Przyczyna pożaru dotąd nieznaną.

Wielki Głęboczek. W nocy na 25 bm. wybuchł pożar w posiadłości p. Teodorze Lewalskiego. Pastwa płomieni padły: dom mieszkalny, stodoła i stajnia, urządzenie domowe i maszyny rolnicze. Żywy inwentarz zdołano wyratować. Szkodo oblicza się na około 25,000 zł.

Wieżień na swobodzie.

Działdowo. W ub. poniedziałek o godz. 7 rano, korzystając z przechadzki po podwórzu wziętym, zdołał niespostrzeżenie wymknąć się jeden z więźniów niejaki Stanisław Jabłoński i uciec przez mur. Ucieczka ta była uplanowana, na co wakuację znalazł na drodze stronie muru drabina, którą uciekinier się posłużył. Znamieniem jest, że J. nie mógł się doczekać jeszcze kilku dni, które już tylko miał do odsiedzenia. Policja ptaszka dotychczas nie ujęła.

Szkoła rolnicza w Kowalewie.

Kowalewo. Wpis do szkoły rolniczej żeńskiej w Kowalewie otwiera się z dnem 1 lipca r. b. Kurs nauki, obejmujący całość wiadomości fachowych teoretycznych i praktycznych oraz przedmiotów ogólnokształcących, trwa 10 mies. Początek kursu i października. Warunki przyjęcia ukończone 15 lat życia, szkoła powszechna i zupełne zdrowie. Uczennice mieszkają w szkole i za całe utrzymanie wpłacają 45—50 zł. mies. Przyjmuje się kandydatki ze stanu rolniczego, w razie miejsca i z innych zawodów.

Degradacja powodem samobójstwa.

Grudziądz. W koszarach 65 pp. w Grudziądzu pobawił się życia wystrzałem z rewolweru kapral Borowski. Powodem rozpaczliwego kroku było zdegradowanie kaprała z powodu dawnego przewinienia służbowego.

Nazwyczajne Walne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

odbyło się w czwartek, dnia 10 lipca 1930 r. o godz. 14-iej w lokalu „Piwiarnia Okocimska” w Grudziądzu, przy ul. Wybickiego 29.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu Głównego (ref. Prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski):
 - a) z działalności za okres ubiegły
 - b) z interwencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza
 - c) z konferencji z Prezydium Pomorskiej Izby Skarb. d) ważne rezultaty w sprawie obrony koncesyj wódczanych
3. Referat o sytuacji finansowej Związku (referuje Skarbnik Związku p. Fröhlich).
4. Dyskusja nad referatem finansowym i uchwały.
5. Wolne głosy i wnioski.

Prośba do Panów Ziemian i Kółek Rolniczych.

Zarząd Koła Z. O. K. Z. w Nowemleście zwraca się z uprzejmą prośbą o przesłanie do składnicy łaskawie zaofiarowanych środków żywnościowych i jaj dla kolonii letniej dzieci z Niemiec. Czas nagli! Dzieci przybywają już 2 lipca r. b.

Na kolonję złożyli dalsze ofiary:

Pan Ossowski, Montowo — 50 centr. kartofli, Kółko Rolnicze Lipinki — 15,00 zł., p. Sugajski — Szwarcenowo 10,00 zł., Kółko Rolnicze — Wawrowice 93 jaj za pośrednictwem p. Łukaszwskiego, — Kujawski Edmund, Kurzętaik 5 jaj, p. Schneider Bratjan 1 centr. mąki. Serdeczne „Bóg zapłać” składa za Zarząd Z. O. K. Z. Maternicki.

Poświęcenie chorągwi harcerskiej.

Toruń. Harcerstwo pomorskie obchodziło 22 bm. uroczyste poświęcenie chorągwi pomorskiej. Do Torunia przybyły i rozbiły swe namioty drużyny z Chełmży, Wąbrzeźna i innych miast Pomorza. Przed południem harcerze udali się do kościoła św. Jakóba, gdzie nabożeństwo celebrował ks. biskup Dominik. Następnie odbył się przegląd drużyn, którego dokonał starosta krajowy Łęcki, wygłaszając odpowiednie przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Rzplitej, jej Prezydenta i marszałka Piłsudskiego, poczem wręczył sztandar komendant p. Stabemu. Po odczytaniu depezo od wszystkich prawie ministrów odbyła się defilada przed przedstawicielami władz.

Kronika kościelna.

Srebrny jubileusz kapłański

obchodzą w dniu 2 lipca r. b. ks. Leon Borowski, proboszcz w Płecach i ks. Feliks Żelawski, proboszcz w Koronowie. Obaj kapłani otrzymali przed 25 laty święcenia kapłańskie we Lwowie z rąk śp. ks. arcybiskupa Bilczewskiego. Obaj zostali w r. 1901 przez sądy pruskie skazani za należenie do kółka Filaretów w gimnazjum chełmińskim i wydani z powodu tego z gimnazjum. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, a nie mogąc celu tego osiągnąć z powodu tego prześladowania pod zaborem pruskim, udali się do Lwowa, gdzie przyjął ich do seminarjum duchownego śp. ks. arcybiskup Bilczewski. Po wkręszczeniu Polski obaj wrócili na Pomorze.

Czelogodnym Jubilatom przesyłamy szczerze nasze życzenia: „Ad multos annos”!

Z dalszych stron Polski.

Proces o nadużycia poborowe w Łodzi.

Łódź. Rozpoczynająca się tu rozprawa o oszustwa poborowe wywołała niezwykle zaciekawienie nie tylko w Łodzi, lecz i w całym kraju, gdyż jest to najwięcej tego rodzaju proces.

Oskarżeni — Maksymilian Serecki, lat 23, Eugeniusz Eisner, lat 23, Tadeusz Steigert, lat 26 i Adolf Doube, lat 26, wszyscy czterej synowie fabrykantów łódzkich, zwinili się w nielegalny sposób z wojska i korzystali z fałszywych dowodów. Poza tem ojcowie wyżej wymienionych oskarżeni są o dawanie łapówek i zwalnianie swych synów z wojska przy pomocy pośredników.

Poza tem niejacy H. Lengs, Hadesa Beczkowska, Emanuel Milezstein, Lama Milezstein i Marja Kończakowska oskarżeni są o zwalnianie poborowców z wojska w sposób nielegalny, o pośredniczenie w dawaniu łapówek itd.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy za kaucją od 1 tys. do 25 tys. złotych.

Śmierć trzech osób od pioruna.

Łuk. Nad miasteczkiem Różyszczu przeciągnęła onegdaj burza z piorunami. Piorun uderzył w dom kolonisty niemieckiego w czasie, kiedy rodzina była zebrana przy wieczerzy. Gospodarz, jego żona i córka zostali zabici.

NADESŁANE.

Dwa zebrania Stronnictwa Narodowego.

Lubawa. W poniedziałek, 22 bm., odbyły się na sal p. Kowalskiego dwa wielkie zebrania Stronnictwa Narodowego z udziałem p. p. posłów Sachy i Szturmowskiego. Zebranie przedpołudniowe, poświęcone dla ludności wiejskiej, zagalęł o godz. 11 prezes organizacji powiatowej, p. Leon Szulc, polewując do prezydium pp. Wrońskiego, Kaczyńskiego, Sergota, Gołębińskiego i Lewalskiego ze Złotowa, poczem po przemówieniu wstępnym udzielił głosu p. postowi Szturmowskiemu, który w jasnych i dobitnych słowach omówił gospodarstwo położenie sfer rolniczych, wykazując błędy polityki rządu oraz wskazując środki naprawy ciężkiego położenia.

Drugie z kolei przemawiał naczelny red. „Słowa Pomorskiego” i poseł na Sejm, p. Sacha, który na podstawie bardzo obfitego materiału dowodowego poinformował zebranych o systemie rządów pomajowych, które doprowadziły stosunki do obecnego stanu. Liczne brawa i gorące oklaski, jakimi darzono obudwu pp. posłów, świadczyły, że zebrani w całej pełni solidaryzowali się z ich wywodami.

W dyskusji głos zabrali p. p. Zawadzki z Lubawy, Chodkiewicz z Grudziądza, Twardy, Taloździecki, Badziąg z Omul i Sołtyśiak.

Wszyscy prawie mówcy podkreślali silnie swoje niezadowolenie z obecnych stosunków gospodarczych, politycznych i administracyjnych, apelując do przedstawicieli Str. Narodowego, ażeby zorganizowali ludność wiejską, która po smutnych doświadczeniach wycofała się już z innych ugrnpowań, aby pod sztandarem Str. Narod. walczyć o naprawę stosunków w kraju i przeciwstawić się samowoli różnych czynników sanacyjnych, lekceważących wolę społeczeństwa. Silny oddźwięk wśród zebranych wywołały sprawy mandatów karnych, nakładanych na obywateli za znane zajęcia w przededniu 3 Maja. Nastrój, jaki wśród zebran. panował, świadczył o silnem niezadowoleniu z władz administracyjnych oraz o wrogim wprost stosunku do sanacji, jako sprawcy obecnego położenia. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Drugie zebranie dla mieszkańców miasta odbyło się również pod przewodnictwem p. Szulca przy wypełnionej po brzegi sali p. Kowalskiego.

Przeszło 2 godziny trwający referat wygłosił p. poseł Sacha, który znakomicie zobrazował nam położenie gospodarcze, społeczne i polityczne kraju. Długie i niezmiernie interesujące referaty wysłuchali zebrani, wśród których było dużo pań oraz dorosłej młodzieży, z wielką uwagą, nagradzając mówcę długotrwałymi oklaskami.

Podnieść należy, że nawet obecni na sali sanatorzy przytakiwali wywodom mówcy i wyrażali niezadowolenie z poczyniań sanacji i operującego się na niej rządu. Nastrój zebranych świadczył o konsolidacji ruchu narodowego w Lubawie, do czego w niemałej mierze przyczyniła się tam p. starosta Bederski, którego postępowanie oburza wprost obywateli i przysparza obozowi narodowemu coraz to więcej zwolenników.

Ostatnie wiadomości.

Konferencje w Prezydium Rady ministrów.
Warszawa. We środę wieczorem w Prezydium Rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie gmin żydowskich. Wziął w niej udział: premier, m. Składkowski, Czerwiński, Matuszewski, Car, Pieracki, Radwan i Potocki.

Demonstracje w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj późnym wieczorem odbyły się przed prezydium Rady ministrów demonstracje, podczas których skonsygnowano znaczną ilość polskiej konnej i pieszej.

Inspekcja pogranicza polsko-niemieckiego.

Warszawa. Wczoraj wieczorem wyjechała z Warszawy specjalna komisja pod przewodnictwem dyr. dep. administracyjnego Weisbroda na pogranicze polsko-niemieckie, aby na zasadzie wizji lokalnych poczynić odpowiednie wnioski co do wydania niezbędnych zarządzeń dla władz granicznych celem uniknięcia na przyszłość powtórzenia się ostatnich wypadków.

Demonstracja przed konsulem polskim w Peszcie.

Budapeszt. Przed tutejszym konsulem Rzeczypospolitej zjawili się dziś wieczorem o godz. 20,30 grupa około 25 młodocianych demonstrantów, którzy, wznosząc okrzyki na cześć komunizmu, obrzucili budynek konsulatu kamieniami. Policja rozprężyła demonstrantów, aresztując trzech młodzieńców w wieku do lat 22, którzy jutro zostaną przesłuchani przez policję polityczną.

Nie będzie zbrojnej interwencji na Węgrzech.

Wiedeń. Prasa wiedeńska donosiła, że ministrowie Małej Ententy, zebrani nad Śalerskim Jeziołem, uchwalili zbrojną interwencję na Węgrzech w razie obioru Ottona Hababurga królem. Jednak międzynarodowe czynniki dementują oświadczenie jako niezgodną z prawdą.

Ojciec św. nie jest chory.

Citta del Vaticano. Z Citta del Vaticano zaprzeczają wiadomościom prasy amerykańskiej o złym stanie zdrowia Ojca św. Ojciec św. czuje się dobrze i nie przerywał ani na chwilę swych zwykłych zajęć i audjencyj.

Pogromca Oceanu.

Halifax. Samolot „Krzyż Południa“ o godz. 2 przeleciał nad Halifax, nad zachodnim brzegiem Nowej Szkocji.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. 6. rb. o godz. 11 przed południem, będą sprzedawać w Pacońtowie za gotówkę najw. dającymu: **1 bryczkę, 1 manę, 1 młockarkę, 1 wóz roboczy.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Kitowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 30. 6. rb. o godz. 15, będą sprzedawać w Bratjanie za gotówkę najw. dającymu: **1 bielizniarkę, 1 szafę do rzeczy i kwiatnik.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Józefa Mazanowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 1 lipca rb. o godz. 10 przed południem, będą sprzedawać w Świniarzu wybudowane na podwórzu p. Kucy za gotówkę najw. dającymu: **6 cieląt.**

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

W sprawie pobierania samodzielnego dodatku do opłat od patentów na sprzedaż trunków na rzecz miasta Nowemmiasta podajemy do publicznej wiadomości powziętą uchwałę Rady Miejskiej z dnia 2. XII. ub. rb., zatwierdzoną przez Urząd Wojewódzki, zgodnie z przepisem art. 47 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Rada Miejska uchwała na rok kalendarzowy 1930 i to na podstawie art. 11 ustawy z dn. 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23. X. 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 879 pobór dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na obszarze miasta Nowemmiasta nad Drwęcą we wysokości **15 proc. opłaty państw. od patentów** na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych i 15 procent od patentów na wyrób tychże.

Toruń, dnia 21 marca 1930 r.

Urząd Wojewódzki Pomorski
Nr. III. B. 1489.

Na podstawie uchwały Izby Wojewódzkiej z dnia 31. I. rb. zatwierdzam uchwałę o poborze samodzielnego dodatku komunalnego do opłat od patentów na sprzedaż trunków alkoholowych na rzecz miasta Nowemmiasto, powziętą przez Radę Miejską w Nowemmieście na posiedzeniu w dniu 2. XII. 1929 r.

Za Wojewodę

(—) Zakrzewski, naczelnik wydziału.

Nowemmiasto nad Drwęcą, dnia 25 czerwca 1930 r.

Magistrat

(—) Kurzętkowski, burmistrz m.

Sprzedam natychmiast

maszynę

do robót poręczosniczych.

Śdzie? wskaże eksp. „Drwęcą“.

Zdrowe

prosięta

sprzedaje

Graduszewski, Majątek Nawra.

W NOWEMMIEŚCIE do nabycia w aptece apt. B. Maternickiego oraz w drogerjach: J. Cieszyński oraz A. Zalewski. W LUBAWIE: J. Will, R. Kaszubowski, K. Klonowski oraz B. Krüger, Gdańska 6.

Spadł na tor kolejowy rój szarańczy.

Wiedeń. W okolicy Wiener Neustadt, około miejscowości Pottendorf, na tor kolejowy spadł rój szarańczy 100 mtr. długi, 5 mtr. szeroki, 15 cm grubo. Jadący pociąg musiał się zatrzymać. Wysłano strażę ogniową i oddział pionierów, którzy za pomocą miotaczy ognia szkodników usunę. Szarańcze te dostały się pod Wiedeń albo z Jugosławii albo z Rumunii.

Pociąg najechał samochód ciężarowy.

Moguncja. Ubiegłej nocy najechał pociąg osobowy na przystanku kolejowym Ingelheim samochód ciężarowy, wiozący mąkę. Dwóch pasażerów ciężko rannych, zmarło zaraz po przewiezieniu do szpitala. U samochodu eksplodował zbiornik z benzyną. Także lokomotywa jest uszkodzona. Drożnik, który spowodował katastrofę, został aresztowany.

Nowy lot transatlantycki.

Samolot „Krzyż Południa“ leci z Dublinu do N. Jorku. — Już pokonał Ocean.

London. Po otrzymaniu pomyślnego raportu i przepowiedni meteorologicznych lotnik Kingsford Smith postanowił odlecieć we wtorek z Port Harnock koło Dublinu do N. Jorku, biorąc ze sobą trzech pasażerów.

Start nastąpił około godz. 8 nad ranem na samolocie „Southern Cross“ („Krzyż Południa“). Lotnik żywi nadzieję, że zdoła przebyć całą przestrzeń w ciągu 24 godzin.

Nowy Jork, 24. 6. Od „Krzyża Południa“ nadeszła depesza lekrowa, wedle której samolot znajdował się o godz. 12 w południe czasu europejskiego pod 53.12 stopniem szerokości północnej i 16.57 stopniem długości zachodniej. Na pokładzie samolotu jest wszystko w porządku.

Nowy Jork, 25. 6. Dzisiaj rano o godz. 6 (według czasu środkowoeuropejskiego) samolot „Southern Cross“ przeleciał nad przylądek Race (Nowa Fundlandja), lecąc w kierunku Halifaxu. Warunki atmosferyczne są niekorzystne, w drodze do Halifaxu (870 km.) samolot kilkakrotnie przelatując będzie przez gęste mgły. Przybycie samolotu do Nowego Jorku spodziewane jest dzisiaj w południe (według czasu amerykańskiego). Czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia lotników. (Odległość z Halifaxu do Nowego Jorku wynosi 970 km.)

Lotnicy znajdują się w stałym kontakcie radiowym z Ameryką.

Ogłoszenie.

W tut. rejestrze Spółdzielni pod nr. 1 przy firmie **Kredit-u. Sparbank** wpisano następującą zmianę: **lam: 5. Karol Hirsch z Nowemmiasta** jako członek zarządu w zastępstwie **lam: 6. w miejsce ustępującej członkini zarządu Else Sperling** wstąpił jako członek zarządu w zastępstwie **Karol Hirsch z Nowemmiasta.**

Nowemmiasto, dnia 1. II. 1928.

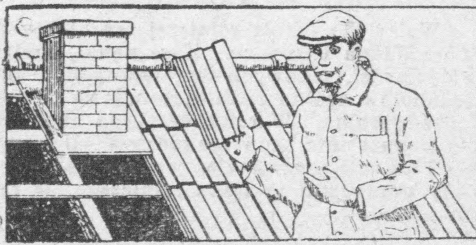
Sąd Powiatowy.

JARMARK na bydło i konie w Lubawie,

z powodu przypadającego święta parafialnego w dniu 2 lipca rb. odbędzie się

w czwartek, dnia 3-go lipca 1930 r.

MAGISTRAT.
Pater, burmistrz.



Dachówki

cementowe
najlepszego
wykonania
wyrabia i
poleca

Augustyn Rudnicki, Lubawa,
ulica Św. Barbary.



PIEGI

**ŻÓLTE PŁAMY,
OPALENIZNE,
USUWA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA**
„AXELA“ KREM
sz. mały - zł. 2.50
sz. duży - zł. 4.50
„AXELA“ MYDŁO
1 szt. - zł. 1.25
3 szt. - zł. 3.50

Kłeska suszy w rolnictwie.

Zamiast bardzo dobrych — urodzaje zapałają się zaledwie średnio.

Panujące obecnie upały i długotrwała susza dotkliwie dają się we znaki rolnictwu w całej Polsce.

Z sfer rolniczych podają taką ocenę sytuacji: Na tegorocznych urodzajach odbiły się w pierwszym rzędzie fakt, iż w czasie kwitnienia żyta panowały przymrozki. Dzięki temu kłosa są „poprzestrzeliwane“ czyli niepełne. Obecna susza sytuację jeszcze pogorszyła. Na górkach i na płaskach żyta są przepalone, o pustych kłoscach.

Owsi i jęczmień, przedwcześnie wykłoszone, bardzo słabo rozwinięte.

Grochy, peluski i wogóle strączkowe — okolicami zupełnie spalane.

Siano i koniczyna sprzątnięta przy pogodzie, ale obecna susza nie rokuje powtórnego zbioru.

Okopowizny również poważnie ucierpiały od suszy.

W rezultacie zamiast spodziewanych z włosną bardzo dobrych urodzajów można się spodziewać urodzajów — zaledwie średnich. Każdy następny dzień suszy sytuację jeszcze pogarsza. Gdyby obecnie spadły większe deszcze, stan rzeczy mógłby się nieznacznie poprawić, ale w każdym razie urodzajów więcej nie można się spodziewać.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 24. 6. 1930 r.

Cielęta kl. I.	160—170
„ kl. II.	150—158
„ kl. III.	140—146
Owce kl. I.	120—130
kl. II.	080—110
Świnie kl. I.	178—184
„ kl. II.	172—176
„ kl. III.	164—170

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 25. 6.

Pisano w słotych za 100 kg.

Zyto	17.00—17.50
Pszonica nowa	42.00—43.00
Jęczmień	19.50—21.50
Owies	17.00—18.00
Mąka żytnia	30.00—
Mąka pszenna 65 proc.	65.00—69.00
Otręby żytnie	10.00—11.00
Otręby pszenne	13.00—14.00

Uwaga: Ogólne usposobienie niejednoznaczne.

Na wszelką odpowiedzialność: Walenty Stawicki w Nowemmieście, Na ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Za nadesłane nam życzenia z okazji przyjęcia do I Komunii św. naszych dzieci Heleny i Józefa składamy nasze najserdeczniejsze **podziękowanie** **Franciszko Neumannowie** Lubawa, w czerwcu 1930 r. rynek 31

Leśniczówka Miejska Lidzbark

w niedziele i czwartki

DANCING

Polecam zarazem dobrze pielęgnowane napoje — Wyborowa kuchnia — Świeże ciasto — Ciepłe i zimne zakąski — Lody.

O łaskawe poparcie proszę

Gospodarz.

Porządna i czysta

dziewczyna

do dziecka potrzebna od zaraz

Olszewska,
skład białawów Nowemmiasto.

Poszukuję uczelnej

dziewczyny

od lipca rb. **Pingelowa,**

Nowemmiasto, Łąkowska 2.

Młodsze

czeladnika

i ucznia

potrzebuje od zaraz

B. Brodzki, m. kowalski,

Lubawa, ul. Gdańska 9.

Potrzebny

uczeń

od zaraz. **A. Ciechanowski,**

m. kowalski Maj. Mentowo.

Autobus

marki „Berlet“ 2 i pół tonnowy

stawiam do wycieczek. Zamówienia przyjmuje także i telefonicznie **B. Kłosowski,**

Nowemmiasto, telefon 76.

Kółko Rolnicze Zwiniarz

urządza

w dniu 29-go czerwca rb.

na sali p. Czaplńskiego

w Świniarzu

zabawę taneczną,

połączoną z przedstawie-

niem teatralnym. Odegra się:

„**Pocziwy młynarz**“

czyli „Kto pod kim dolki kupie,

sam w nie wpada“,

na które jak najprzejmiej

zaprasza **Komitet.**

O godz. 17-tej koncert, o 19,30

przedstawienie.

Baczność!

Jeszcze dużo kapeluszy dam-

skich, eleganckie najmłodniejsze

fasony, można teraz tanio kupić

oraz kapelusze męskie i wszelkie artykuły galanteryj-

ne w firmie **R. Ługiewicz,**

Nowemmiasto, 19 Stycznia 14.

Poszukuje

ucznia

od zaraz. **St. Szudziński,**

mistrz rzeźnicki **Nowemmiasto**

ul. 19 Stycznia 6.